

# KURJER LUBELSKI

PISMO CODZIENNE.

## PO WYROKU

Z dniem wczorajszym w dziejach Polski został zamknięty długi i smutny okres dziejów, którym na imię warcholstwo. Początek tego okresu sięga daleko w przeszłość narodu, w dzieje przedzobojtowe naszego Państwa, gdy na forum trybunału publicznego wypłynęło warcholstwo, jako nieodłączny towarzysz wszelkich poczynań narodowych, jako jego zły duch i czynnik rozkładu politycznego, który Rzeczpospolitą doprowadził do upadku, a naród pogrążył w chaosie rozterek wewnętrznych.

W okresie niewoli warcholstwo polskie dalej hula, paraliżując porwy narodu do zrzucenia jarzma zaborców, umniejszając każdą zdrową myśl, błotem demagogii obrzucając każdą świętość narodową.

Wtedy to walka o Polskę Niepodległą staje się walką z warcholstwem, z ciastem zaściankowym widzimy się.

Walka to ciężka, nierówna, bowiem warcholstwo ma jawne albo ukryte poparcie zaborcy.

W walce idei Niepodległej Polski z warcholstwem braknie sił, które miały być obrócone przeciw zaborcom, słabnie i wykoleja się w pokraczną formę kompromisu.

Ostatni zbrojny poryw, pod wodzą Józefa Piłsudskiego w walce o Niepodległość, zakończony zdobyciem własnej państwowości, to nowy etap walki z warcholstwem, słabością, głupotą z niewiarą we własne siły w narodzie polskim, tymi wszystkimi wrogami wewnętrznymi Polski, mającej powstać do Niepodległego bytu.

A był to wróg silny, który rozsiadł się w mózgach polskich i żarł je.

Była więc walka o Polskę Niepodległą, walką dwustronną, z wrogiem zewnętrznym — zaborcami i wrogiem wewnętrznym — warcholstwem, tępotą i słabością narodową.

W walce tej wróg zewnętrzny siłą oręża polskiego i mózgiem Wodza Narodu został pokonany.

Polska jako państwo, z burzy dziejowej wyszło zwycięsko.

Pozostał jednak wróg wewnętrzny, który w zmienionych warunkach, pod formą partyjnicstwa walkę rozpoczętą przed wiekami prowadził i toczył organizm młodego państwa.

I znów wystąpił kompromis, jako objaw słabości narodowej.

Państwo, które dopiero co wzniosło się w górę, już stanęło nad przepaścią, w którą spychał je warchol partyjny.

Wszyscy pamiętamy te czasy, gdy rządzący zależne od grymasów sejmu, zmieniły się z szybkością zawrotną, gdy żaden minister przeprowadzić do końca nie mógł przyjętego przez sejm programu pracy, nie mówiąc o owocach tej pracy, gdy separatyzm narodowościowy i dzielnicowy, podsycany przez demagogię partyjną, osmielony słabością Państwa coraz większe powodował rysy w organizmie Rzeczypospolitej.

Komuż wówczas bólem serce się nie ścisnęło na widok objawów słabości państwowej, gdy szpiegostwo, prywata i grabież groza publicznego uchodziły z pod wymiaru sprawiedliwości?

Kto z nas nie pamięta tych czasów, gdy rzesze całe różnego rodzaju wydrwigosów ciągnęły z Państwa jak z durszawy beczki, a wszystko było to prawem i legalnym. Bo czemuż były przez Państwo udzielane pożyczki wielomilionowe i niewielkiemu przemysłowi, zwracane w okresie dewaluacji w jednej setnej części wartości nominalnej? Czemuż były wszelkie opłaty skarbowe w okresie dewaluacji, jak czemuś, co można nazwać

parodią, z czego drwił płatnik, ufny w siłę pieniądza, którego Państwu brakowało.

I trzeba było czegoś, co by narodem wstrząsnęło, zbudziło go i dźwignęło na skalę dumy narodowej. Czegoś, co by zmusiło do poszanowania własnego Państwa tych, którzy umiając szanować państwo zaborcze nie nauczyli się szanować własnego — potrzeba było przewrotu majowego, ażeby z krwi tam przelanej wstała Polska silna duchowo i silna fizycznie. Polska, dla której szacunek mają obcy i swoi, Polska, która ten szacunek potrafi wymusić i uderzeniem pięści, gdy zajdzie tego potrzeba.

Dla rodzinnego warcholstwa było tego wszystkiego za mało.

Dla własnych indywidualnych ambicji i ambiczyjek, ubranych w demokratyczne frazesy i demagogię, warcholstwo polskie z pod różnych sztandarów utworzyło wspólny front walki, przeciwko — idei silnej Polski, której uosobieniem był — On.

Finałem tej walki jest wczorajszy wyrok. Tryumf państwowej idei nad frazesem, myśli nad tępotą.

W ten sposób zamknięty został szczęśliwie długi okres walki z warcholstwem, tępotą i ciemnotą umysłową.

Wyrok wczorajszy, skazujący przywódców centrolewu — to zwycięstwo Polski marksistowskiej nad Polską zaściankową — podwórkową.

St. P.

## TELEGRAMY

### Wyrok w procesie Centrolewu

10 oskarżonych za spisek przeciw Państwu

WARSZAWA, 13.1. (tel. wł.).

W dniu wczorajszym o godz. 12 m. 15 ogłoszony został wyrok w historycznym procesie brzeskim.

Sąd uznał winę oskarżonych z art. 102 cz. 1.

Artykuł ten brzmi:

Art. 102 — Winny udziału w spisku, zawiązanym dla dokonania zbrodni, przewidzianej w art. 100 ulegnie karze ciężkiego więzienia do lat 8.

Winny namawiania do spisku — do lat 4.

Art. 100 cz. III — Jeżeli celem zamachu było usunięcie przemocą członków sprawującego władzę rządu i zastąpienie ich przez inne osoby, wszakże bez zmiany zasadniczego ustroju państwowego

w Polsce, winny ulegnie zamknięciu w ciężkim więzieniu na czas od lat 10 do 15.

Przez zamach rozumiane będzie zarówno dokonanie jednej z powyższych zbrodni, jak jej usiłowanie.

Oskarżeni skazani zostali na następujące kary:

Wincenty Witos, 1 i pół roku.

K. Bagiński, 2 lata.

Józef Putek, 3 lata.

H. Sawicki uniewinniony.

Herman Liberman, 2 i pół roku.

N. Barlicki, 2 i pół roku.

St. Dubois, 3 lata.

M. Mastek, 2 lata.

A. Pragier, 3 lata.

A. Ciolkosz, 3 lata.

Wł. Kiernik, 2 i pół roku.

### Kobiety hinduskie przeciw Anglii

LONDYN, 13.1. (tel. wł.). W ciągu dnia wczorajszego doszło do oemonstracji i rozruchów w całym szeregu miast indyjskich, przy silnym udziale kobiet.

W Bombaju w ciągu przedpołudnia grupy ochołników chodziły od domu do domu i zbierały ubrania pochodzenia zagranicznego.

Popołudniem na jednym z placów zło-

zono olbrzymi stos ubrań zagranicznych i podpalamo go.

Podczas innej demonstracji w Bombaju zostało rannych 2 policjantów i 15 Hindusów.

W Ahmedabad policja konna kilkakrotnie szarżę rozpędziła tłum wiecujących kobiet. 50 osób odniosło rany, 30 kobiet aresztowano.

### Demonstracja komunistów w Paryżu

1500 manifestatów aresztowanych

PARYŻ, 13.1. (tel. wł.). Przed gmachem parlamentu doszło wczoraj do olbrzymich i nader gwałtownych demonstracji komunistycznych. Manifestanci domagali się skreślenia reperacji. Po dłuższej walce, z użyciem sikawek strażnicy ogniowej, policja zdolała rozproszyć komunistów, przyczem dokonano rekordowych aresztowań.

Ogółem do komisariatów powędrowało przeszło półtora tysiąca demonstrantów, którzy z braku miejsca zostali ulokowani na dziedzińcach. Część po wylegitymowaniu, wypuszczono na wolność. Do więzienia odtransportowano przeszło 600 aresztowanych, w tej liczbie 328 cudzoziemców.

### Dr. Curtius urzędnikiem u ks. Pszczyńskiego

BERLIN, 13.1. (tel. wł.). Rada nadzorcza towarzystwa górniczego w Walbrzychu, utworzona w roku 1930 dla przeprowadzenia sanacji dóbr ziemskich ks.

Pszczyńskiego, uchwaliła powołać na stanowisko generalnego dyrektora towarzystwa, b. ministra spraw zagranicznych dr. Curtiusa.

### P. Cecyljan Ptasinski posłem

Jak nas informują z kół miarodajnych, na miejsce tragicznie zmarłego posła z Bloku Bezp. Współpracy z Rządem wejdzie prawdopodobnie z listy rządowej, sekretarz Izby Rzemieślniczej w Lublinie p. Cecyljan Ptasinski.

### Sanie w tłumie widzów

BERLIN, 13.1. (tel. wł.) Podczas zawodów bobsleighowych (wielkie sanie sportowe z kierownicą i ruchomymi płozami) w Oberschreiberhau wydarzyła się niezwykle katastrofa.

W pewnej chwili pędzący z szaloną szybkością bobsleigh, został wyrzucony z toru, wpadając w grupę publiczności.

Czterej zawodnicy odnieśli stosunkowo lekkie rany i potłuczenia, natomiast zśród publiczności pewna kobieta z Drezna i 74-letni starsuszek zginęli na miejscu, około 20 osób odniosło rany w tem pięciu uczniów, którzy specjalnie przybyli na zawody z Berlina. Stan kilku osób jest bardzo ciężki.

### Trudności w rokowaniach Sowieców z Rumunją

WIENIEN, 13.1. (tel. wł.). Z Bukaresztu donoszą, iż w tamtejszych kołach politycznych panuje niepokój z powodu rzekomych wiadomości o kategorycznym jakoby odrzuceniu rumuńskich propozycji przez pełnomocnika sowieckiego w Rydze.

Najważniejsze trudności sprawia negatywne ustosunkowanie się Sowieców od kwestji Besarabji.

Rumuńskie M. S. Z. miało powiadomić wczoraj Paryż, Warszawę, oraz państwa bałtyckie o rumuńskiej propozycji i sowieckich kontrpropozycjach.

### Niemieckiej waluty na giełdzie warszawskiej nie biorą

WARSZAWA, 13.1. (tel. wł.) Wczoraj na giełdzie kurs przekazu na Berlin spadł do 21,25 za 100 mk. w żądaniu. Przedstawiciele banków, licząc się z możliwością dalszego spadku waluty niemieckiej nie chcieli słyszeć płacić tego kursu, a nawet nie chcieli słyszeć o angażowaniu się w transakcje markowe. Bankoty niemieckie spadły do 211,20 zł. za 100 mk. (w żądaniu). Nastroj niepewny.

### Lew na ulicach Antwerpii

BRUKSELA, 13.1. (tel. wł.) Onegdaj w Antwerpii o godz. 9 wieczór wybuchł pożar w cyrku Gleicha. Ogień szerzył się z taką szybkością, iż nie zdołano wprowadzić zwierząt.

Zandamerja zabiła salwami karabinowymi większość drapieżników. Dwanaście stoni spłonęło. Niektóre zwierzęta pocięły z cyrku na ulicę, m. in. lew, który wbiegł do przedsiönka kawiarni.

Znajdujący się w lokalu sierżant położył go trupem kilkoma strzałami z rewolweru.

Ukazanie się lwa na ulicy spowodowało nieopisaną poploch. Cyrk spłonął doszczętnie. Zdołano ocalić jedynie papugi, psy i inne zwierzęta domowe: Wyładku z ludźmi nie było.



### „O wychowaniu obywatelskim dziecka przedszkolnego“

Na ten temat wygłosi w piątek, dnia 15-go b. m. w sali Klubu Społecznego (ul. Powiatowa 1) o godz. 19-30 odczyt p. Zofia Żukiewiczowa, b. główna inspektorka przedszkoli—z Warszawy.

Temat jest taki, że nie trzeba — sądzę — nam zbyt wiele reklamować odczytu. Każdy, ktokolwiek interesuje się zgrubsza chociażby zagadnieniem wychowania obywatelskiego, docenia jego wartość w pracy państwowo-twórczej orientuje się, że nie jest to zagadnienie, które dałoby się zbyle zastoso-

Przepracowanie go, wyrobienie dlań głębokiego nurtu w duszy młodego narobku obywatelskiego wymaga pracy znużającej, pracy trudnej. Trzeba ją zaczynać wcześnie. Trzeba ją głęboko przemyśleć, przemyśleć jeszcze raz skontrolować i z premedytacją, umiejętnie, stosować.

Ularło się przekonanie, że do znajomości i orientowania się w nowych prądach i aktualnych wymogach wychowawczych obowiązani są zaledwie ci, którym z natury ich stanowiska społecznego, szeroka praca wychowawczo - naukowa przypada w udziale — nauczyciele. Przekonanie od podstaw błędne. Duszy Narodu nie wychowuje jedynie nauczyciel. Kręgosłupa obywatelskiego nie kształtuje jedynie zawodowy wychowawca. Młodego obywatela wychowujemy wszyscy. Za jego przydatność do zbiorowego, państwowego życia odpowiedzialni jesteśmy wszyscy. Stąd i zagadnieniami wycho-

wawczymi interesować winniśmy się wszyscy.

Sprawa wychowania obywatelskiego jest sprawą ważną i życie w parze z myślą coraz to dorzuca do niej nowe momenty. Do takich nowych, dogłębnich momentów zaliczam zagadnienie obywatelskiego wychowania dziecka przedszkolnego. Przyznajmy się, żeśmy dotychczas mało o tem myśleli, a jeżeliśmy to i owo z tej dziedziny robili, to były to wyczyni raczej zrodzone z instynktu wychowawczego, aniżeli z przemyślenia.

Nadarza się sposobność zarania myślowego kontaktu z człowiekiem fachowym, który w wielkiej pedagogicznej krainie wziął sobie za zadanie dokładne i wszechstronne zbadanie jednego wycinka: wychowanie dziecka przedszkolnego. Praca wdzięczna, cel jej daleki, a droga wiedzie poprzez niewinne oczy i mikroskopijną, a zwartą dziecięcą duszyczkę.

Sądzę, że na odczyt p. Z. Żukiewiczowej nie powinno zabraknąć ani jednej matki, ani jednego ojca, którym na sercu leży późniejsza, społeczna i obywatelska wartość własnego dziecka.

A więc w piątek, 15 b. m. o godzinie 19.30 w sali Klubu Społecznego (ul. Powiatowa 1) spotkamy się wszyscy: rodzice, nauczyciele, kandydaci na wychowawców i oni sami, utniemy sobie dogłębszy myślnik na temat naszych milusińskich. Wstęp tylko 50 gr. Dla Akademików 30 gr. Dowiedział

Wer. T. o.

### Opiątek w Kole Młodzieży Wiejskiej w Dębówce

W dniu 9 b. m. w Kole Młodzieży Wiejskiej w Dębówce odbył się tradycyjny piątek, który zgromadził liczne grono młodzieży z Kola Dębówka, oraz innych pobliskich Kól.

Z ramienia wyższych ogniw Związku na uroczystość powyższą przybyli: z Okręgowego Związku Młodzieży Wiejskiej instruktor p. Drwał oraz z Wojewódzkiego Związku p. Miklaszewski, który w swem krótkim przemówieniu zachęcił młodzież do dalszej i owocnej pracy w nowym roku. Na uroczystość tą przybył również z parafji Bernardyńskiej ksiądz wikary, który również w przemówieniu swym podkreślił cel i znaczenie Związku Młodzieży Wiejskiej dla Ojczyzny i wsi zycząc im wytrwałej pracy nad sobą.

Ponadto na uroczystości tej zauważaliśmy rodziców młodzieży, którzy przybyli by wspólnie spędzić czas na tak miłej uroczystości.

Nastroj panował bardzo miły, młodzież nasza po spożyciu wspólnej wyczerzy przy dźwiękach orkiestry wiejskiej spędziła czas do rana. Wieczór ten pozostanie na długo w pamięci wszystkich, którzy mieli możność uczestniczyć w tej młodzieżowej i jej pracą na terenie wsi.

### Z Janowa Lubelskiego

Dnia 20.XI ub. r. odbyło się w Janowie Lubelskim zebranie organizacyjne Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Zebranie zagał p. starosta Zamecznik Leon. Z ramienia Z.P.O.K. przemawiała p. Anna Jaroszewiczowa, posłanka na sejm. P. Prelegentka w swoim przemówieniu przedstawiła ideologię Związku P.O.K., jego zadania i cel, budząc żywe zainteresowanie temi zagadnieniami. W następstwie utworzono Oddział Zw. P.O.K. w Janowie, do którego zapisało się 48 osób.

Nowo utworzona organizacja cieszy się zyczliwością społeczeństwa i poparciem miejscowych władz państwowych i samorządowych.

## Na froncie walki z bezrobociem

### Wyniki akcji zbiorkowej kartofli w Lubelszczyźnie

Akcja zbiorkowa kartofli, prowadzona przez Komitety do Spraw Bezrobocia, została ukończona. Wyniki jej (w centnarach metrycznych) w poszczególnych powiatach są następujące: (do dn. 1.1.1932 r.) pow. biały — zebrano 460 cent. metr., pow. biłgorajski — 850 cent. mtr., pow. chełmski — 795 cent. mtr., pow. garwoliński — 1.316 cent. mtr., pow. hrubieszowski — 2.000 cent. m., pow. janowski — 1.400 cent. m., pow. konstantynowski — 1.520 cent. m., pow. krasnostawski — 1.088 cent. m., pow. lubelski (bez miasta) — 3.500 cent. m., pow. lubartowski — 1.332 cent. m., pow. łukowski — 1.993 cent. m., pow. puławski — 1.996 cent. m., pow. radzyński — 1.197 cent. m., pow. siedlecki — 2.700 cent. m., pow. sokolowski — 1.314 cent. m., pow. tomaszowski — 2.869 cent. m., pow. węgrowski — 2.000 cent. m., pow. włodawski — 420 cent. m., pow. zamojski — 500 cent. m.

Razem we wszystkich powiatach Województwa Lubelskiego zebrano — 29.250 centnarów metrycznych kartofli, z których 18.602 cent. m. czyli 143 i pół wagonów wysłano do większych skupień bezrobotnych w kraju, jako też do Lublina i Siedlec, a mianowicie do Łodzi wysłano — 85 i pół wagonów, do Sosnowca wysłano 9 wagonów, do Dąbrowy Górniczej wysłano 6 i pół wagonów, do Będzina wysłano 11 wagonów, do Siedlec 6 wagonów, do Lublina 27 i pół wagonów, razem 145 i pół wagonów.

Jak widzimy, społeczeństwo nasze docenia należycie wagę walki z bezrobociem.

### Młodzi amatorzy „czarnych djamentów“

Trzech młodzieńców ze wsi Rycice (gm. Irena), a mianowicie St. Joński, R. Łukasik i Z. Jakubik odkryło ruchomą kopalnię węgla. Był nią pociąg kursujący na linii Dęblin — Ryki. Gospodarka prowadzona w tej kopalni miała wszelkie cechy rabunku, to też władze zainteresowały się „górnikami“ i 31 ub. m. złapanych na gorącym uczynku przekazały władzom sądowym.

### Obrobowanie praktykanta

Stanisław Pękała jest praktykantem w urzędzie gminnym w Kąkolewnicy, pow. radzyńskiego. Roboty w gminie jest huk, więc praktykant wracał do domu późnym wieczorem. Dn. 9 bm. dwaj nieznani osobnicy zastąpili mu drogę i świecąc w oczy latarką elektryczną zażądali pieniędzy. Pękała oddał im całą gotówkę — 2 zł. i 5 papierosów w naturze. Zaspokojeni tem napastnicy — podziękowali i udali się w kierunku Radzyna. O tempora, o mores!

### Strzał w ciemnościach nocy

Na stacji Trzeszczany zdarzył się w ub. poniedziałek t. j. 11 b. m. tajemniczy wypadek. Gdy w mieszkaniu zawiadowcy stacji, po wesole spędzonej niedzieli, rozmawiano późno w noc, nagle huknął strzał i posypały się rozbite przez kulę szyby.

Zamach dokonany był w celu zabicia samego zawiadowcy stacji, Maksyma Szolowickiego, któremu kula przeszła tuż obok głowy. Szolowicki ma wielu wrogów, ostatnio nawet został zawieszony w czynnościach na skutek oskarżeń nieprzyjaciół. Dochodzenie w toku.

### Pamiętaj o bezrobotnym.

#### PROGRAM RADJOWY WARSZAWY

Czwartek 14.1.32 r.

11.45 Przegląd Prasy Krajowej PAT. — 12.15 „Co dają związki hodowlane“ — dr. Jan Rostański. — 12.35 Koncert szkolny z Filharmonii Warsz. Wyk.: Ork. Filharm. pod dyr. Bron. Wolff. Stala, Zofia Rabcewiczowa (fortep.), J. Ozimielni (skrz.) i J. Lefeld (akomp.). — 14.45 Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.25 „Wśród książek“ — przegląd najnowszych wydań — prof. H. Modzecki. — 15.50 Program dla dzieci młodzież: a) „Zagadki i szarady“ — p. H. Ładosz, b) Transmisja z Wilna, opowiadanie Cioci Hall p. i. „Historia o Złotogłówku i Durzylduku“ (opowiadanie o myszkiroliku i strzyżyku). — 16.20 Lekcja języka francuskiego (kurs średni), lektor Lucien Roquigny. — 16.40 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.10 „Dlaczego lubię Rumunję?“ — prof. Stefan Gixelli (Wilno). — 17.45 Koncert kameralny z Wilna. (Kwartet Dubickiej i Z. Wyleżyński). — 18.15 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. Władysław Tarkowski. — 19.35 Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy. — 20.00 Feljton p. t. „Perpetuum mobile“ — wyg. prof. Miecz. Cetnerszwer. — 20.15 Koncert Europejski z Belgradu (omówi K. Stromenger). — 20.30 Koncert Europejski transmisja z Belgradu, Lublany i Zagrzebia. — 22.00 Feljton p. t. „Powojenne nowele gwary warszawskiej“. — Benedykt Hertz. — 22.30 Muzyka taneczna.

Piątek 15.1.32 r.

11.45 Przegląd Prasy Krajowej PAT. — 12.15 Płyty gramofonowe. — 14.45 Płyty gramofonowe — 15.25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli — „Renesans i humanizm w Polsce“ — St. Lempiński (Lwów). — 15.50 Płyty gramofonowe. — 16.20 Odczyt — 16.40 Płyty gramofonowe. — 16.55 Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). — 17.10 Odczyt p. t. „Polska komedia Rybałtowska“ — p. Józef Jedlicz (Lwów). — 17.35 Muzyka lekka — wyk. Ork. H. Pewznera i J. Zuck'a. — 19.15 Przegląd rolniczej prasy zagranicznej (Wilno). — 19.35 Płyty gramofonowe. — 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy. — 20.00 Pogadanka muzyczna. — 20.15 Transmisja koncertu z Filh. Warsz. Wyk. Ork. Filharm. pod dyr. G. Fitelberga i Stefan Frenkel (skrzypce). — W przerwie feljton literacki p. „Praca czy natchnienie“ — p. Jan Waśniowski. — 23.00 Muzyka taneczna.

### KRYZYS GOSPODARCZY

nie powinien się już powiększyć. Chceś wstrzymać jego pochód — reklamuj się.

Józef Nikodem Kłosowski.

## WYWIAD W PIENNACH

(z Janem Wiktołem, laureatem krakowskiego związku literatów)

Siedzimy pod wonnym, cienistym modrzewiem. W milczeniu. Bo jakże to mówić, skoro przed sobą ma się omglone wierzchołki bajecznych Pienin, wspaniale szczyty „Trzech Koron“, co wydzierają się z kłębowisk oparów, a w dół, szumiący Dunajec, opleciony srebrem rozlanych ramion wokół urwistych skał i głazów. Opodał, w skromnym, białym kościółku, tonącym w zieleni, dzwonią na sumę. Matowy głos sygnaturek mdleje w sierpniowym upale i jest tak słodko, cicho i dobrze, że słowa wydają się tu jakimś niepotrzebnym zgrzytem. Chciałoby się tylko patrzeć i patrzeć w świat, skąpany w złotej poździe słońca, na las, czerniejący na górskich zboczach, sterty obłoków i długą, popłatana taslemkę rzeki. Ale czas szybko ucieka, więc przerywam dłuższe milczenie i, zwracając się do spoczywającego obok znakomitego pisarza, autora „Zwarżwanego miasta“, mówię:

— Ostatnia książka pana p. t. „Zwarżwane miasto“, pięknie i starannie wydana przez Wernera w Poznaniu, musiała przynieść twórcy wiele wewnętrzne zadowolenia, tembardziej, że i krytyka przyjęła ją nader przychylnie!

Patrzą na mnie z za szkieł smutne, badawcze oczy. Białe palce brodzą nerwowo w srebrnej grzywie, zmierzwiłonej nad czołem, czołem poaranem w brózdę. Na uśmiechniętych ustach waży się słowa.

— Przychylnie? — odpowiada cicho. Wprawdzie pisze się o niej dość wiele, lecz głosy są tek rozstrzelone w sadzie i tak najróżnorodniejsze w ocenie, że trudnoby jeszcze dzisiaj zdobyć się na jakąś syntezę. Wolę raczej czekać.

— Ale co sam autor myśli o swem dziele? — pytam.

— Przedewszystkiem muszę zaznaczyć, że „Zwarżwane miasto“ kosztowało mnie parę lat żmudnej pracy i trudu w ciężkich warunkach, a potem znów walka o nakładce. Przecież dzisiaj daleko łatwiej o brylant, niż o wydawcę! Co za czasy dla literatury polskiej! W książce tej starałem się dać przekrój życia społecznego, życia pełnego karkołomnych załamania, przeciwieństw i kontrastów, którego symbo-

lem jest pęd, szelona pogoń, oraz ta powojenna, codzienna nerwowość...

— Co myśli pan wydać teraz?

— Wykończyłem dwie książki. Jedna z nich nosi tytuł „Eros na podwórzu“ i jest zbiorem nowel z życia zwierząt, druga zaś, to „Czarna Róża“, powieść, stanowiąca jakgdyby dalszy etap „Tęczy nad sercem“, dzieła dziś już wyczerpanego. Drugi nakład pojawi się niebawem w księgarni poznańskiej św. Wojciecha...

— A na warsztacie?

— Pracuję obecnie nad wielką powieścią reportażową z życia polskiej emigracji we Francji, która ma nosić tytuł „Strzępy“. Całość jest już gotowa, ale wykańczam jeszcze to i owo.

— Czytałem fragmenty „Strzępów“ w prasie codziennej. Są to wstrząsające karty, malujące z niezwykłą siłą tragedję polskiego chłopca i robotnika we Francji. Obawiam się jednak, czy aby nie za jaskrawo oświetla pan dolę emigranta?

— Zetknąłem się bezpośrednio z gromadą tych polskich, bezdomnych tułaczy, ludzi biedniejszych i nieszczęśliwszych, niżli beznamiętne psy i dlatego tak, a nie inaczej piszę o nich! Zaległo chwilowe milczenie.

— Znam ostatnio entuzjastyczne recenzje prasy niemieckiej o pańskiej „Tęczy nad sercem“, w przekładzie Leona Koszelli. Kiedy pojawi się niemieckie wydanie „Zwarżwanego miasta“?

— Przekład czeka na swego nakładcę. Chciałem dorzucić jeszcze, że w wolnych chwilach pracuję wraz z panem Ronardem Bujajńskim, lektorem U. J. nad inscenizacją „Strzępów“.

— Przypominam sobie z audycji polskiego radja słuchowisko pana, opracowane wspólnie z R. J. Bujajńskim, słuchowisko zdaje się nagrodzone na konkursie...

— Tak jest pracowaliśmy nad niemi obaj.

— Czy zna pan Lublin?

— Chce poznać bliżej ten przastary gród unji i Kochanowskiego. Zimą wybieram się tam nawet z odczytem.

— Rozmowa urwała się na chwilkę, a wzrok pobiegł w stronę legendarnych wierzchołków „Trzech Koron“. Było cicho. Tylko na galezi ćwiergotały kłótniwe wróble, dopominając się widocznego, lub łaskawe spojrzeń smutnych oczu autora „Burka“, a ptasiego najgorętszego opiekuna i wyrozumiałego przyjaciela.



### Do P. P. Prenumeratorów zamiejscowych

Wszystkich P.P. Prenumeratorów zamiejscowych, którzy od 1 b.m. otrzymują nasze pismo, prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty na konto Komun. Kasy Oszczęd. Pow. Lubelskiego w P.K.O. Nr. 63.392, lub zwykłym przekazem pocztowym do Administracji „Kurjera Lubelskiego”, Lublin, Plac Litewski 1.  
Dla ułatwienia załączamy do dzisiejszego numeru do użytku P.P. Prenumeratorów zamiejscowych gotowe czeki P.K.O. Nr. 63.392.

ADMINISTRACJA  
„KURJERA LUBELSKIEGO”  
Lublin, Plac Litewski 1.  
Konto P.K.O. 63.392.

## Sprawozdanie z gwiazdki dla dzieci bezrobotnych czł. Zw. Leg. w Lublinie

W dniu 24 grudnia 1931 r. Zarząd Oddziału Zw. Leg. w Lublinie urządził w swojej świetlicy przy ulicy Szpitalnej Nr. 12 choinkę dla 43 dzieci swoich bezrobotnych członków. Zorganizowaniem zajęły się członkinie Lubelskiego Koła Pracy Obyw. Kobiet p. p. Rzepecka, Golegowska E., St. Trębicka, J. Gołomska i Duklanowa, oraz członkinie Związku Legionistów obywatele Dymidas i Hartwig.

O godzinie 12-iej w południe zapalono na choince świeczki i wkroczył św. Mikołaj z darami dla dziatwy. Na dary składały się: bućki dla najbardziej potrzebujących dzieci, ciepłe swetry i słodczyce.

Finansowa strona urządzanej choinki przedstawia się następująco:

Przychód:	
Pan wojewoda Swidziński	Zł. 50.—
Pan nacz. woj. wydz. bezp.	
Fiala	25.—
Zebrań na listę w DOK.	57.—
Berziemiennie	25.—
Złożone w red. Ziemi Lub.	20.—
Expr. Lub.	10.—
Dr. Goldfinger	20.—
Sędzia Lelek	2.—
Zebrań na listę przez ob.	
Dymidasa	24.25
Od Zarządu Oddz. Zw. Leg.	55.90
Zebrań na listę przez ob.	
Zelawskiego	12.50
<b>Razem</b>	<b>Zł. 301.65</b>

Rozchód:	
36 sweterków	Zł. 187.—
6 par bućków	80.—
6 par pończoch	5.25
zabawki	4.—
1 sukienka	3.—
1 kg. słodczy	6.—
6 kg. jabłek	3.—
torby i szpagat	5.40
lichtarze, bibuła i inne drobne	8.—
<b>Razem</b>	<b>Zł. 301.65</b>

Oprócz sum zebranych w gotówce, otrzymano w naturze: od pp. L. Wojciechowskiego 4 kg. cukierków i pierników, karmeli 1½ kg. słodczy, Godlewskiego

1 kg. słodczy i świeczki na choinkę z księgarni Gebethnera i Wolfa przeszło 30 książek gwiazdkowych i od firmy Kapuścińskiego 50 zeszytów szkolnych.

Za wszystkie te dary, tak w gotówce jak i w naturze, Zarząd Oddziału Zw. Legionistów składa tą drogą Szanownym Organizatorom i Ofiarodawcom staropolskie „Bóg zapłać” w imieniu obdarowanej dziatwy.

Zarząd Oddz. Zw. Leg. w Lublinie.

## Na marginesie zawodów bokserskich z dn. 10 b. m.

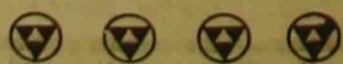
Będąc na zawodach z „urzędu” jako lekarz i mając możność przez kilka godzin, może tylko powierzchownie, rozrzeć się po wielkiej sali gimnastycznej ośrodka W. F., stwierdziłem kardynalne braki pod względem sanitarnym, które na tem miejscu pozwalam sobie wskazać miarodajnym czynnikiem, — gdy dotąd może spostrzeżone nie były.

My lekarze entuzjastujemy się chyba najbardziej 2-oma rodzajami sportu: narciarstwem i wioślarstwem, dlatego że odbywają się one w możliwie najidealniejszych warunkach higienicznych, wyciążna pierś chwyta całe hausty czystego, bez kurzu i innych zanieczyszczeń chemicznych, powietrza działającego orzeźwiająco, inne rodzaje sportu, a zwłaszcza w lokalach zamkniętych, mają rację w moim przekonaniu wtedy, — jeśli zapewniają zawodnikom owo maximum dobrych warunków higienicznych. A teraz przejdźmy do sali ośrodka W. F. i powiedzmy sobie prawdę w oczy bez złej woli, — brud, albo w najlepszym razie — brudno, — masa kurzu na: piecach, załamech ścian, futrynach, przyrządach gimnastycznych nie mówiąc o podłodze i ringu! — Atmosfera przed zawodami, z punktu widzenia higieny, — okropna, a w czasie zawodów staje się straszna, — publiczność „zamerykanizowana”? — zuje gumę (przynajmniej wielu), pluje na podłogę (tych naprawdę dużo), pali — na sali gimnastycznej publiczność pali! — nikt z Zarządu do czasu mojej interwencji nie reagował.

W czasie zawodów na sali nie posiadającej wentylatorów (może są — ale nie były w akcji), atmosfera staje się przesiąknięta wyciekami ciał ludzkich, dymem z papierosa, kurzem, — zmęczeni pięściarze wchłaniają to dosłownie zatrute powietrze!

Fakt smutny i fakt, który dla dobra zdrowia i w imię tego dobra, musi być natychmiast usunięty! Nie wolno robić u nas parodji z postulatów, jakie stawia na zachodzie sportowa medycyna i które tam w całej rozciągłości są respektowane. Czystość jest pierwszym warunkiem zdrowia, przestrzeganie jej i wychowywanie w niej społeczeństwa jest jednym z najkardynalniejszych obowiązków tych, którzy ośrodek W. F. prowadzą.

Dr. Freytag.



Artysta-grafik  
komponuje ulotki, afisze, reklamy.  
Wiadomość w Drukarni „Udziałowej”  
Plac Litewski 1.

## Z Lublina i okolicy

### REPERTUAR WIDOWISKOWY

TEATR MIEJSKI. Dziś „Motke złodziej”.  
KINO „CORSO”. Dziś „Światła wielkiego miasta”.  
KINO „APOLLO”. Dziś „Cham”.  
KINO „PALACE”. Dziś „Zona faraona”.  
KINO „ADRIA”. Dziś „Kochankowie”.  
KINO „ITALIA”. Dziś „Prawo do miłości”.  
KINO „UCIECHA”. Dziś „Jego chłopiec”.  
KINO „VENUS”. Tajemnica cytafeli warszawskiej”.  
KINO „ZNICZ”. Dziś „Karuzela życia” i „Zagadka jednej nocy”.  
KINO „ERTEPEDE”. Dziś „Cuda Amazonki”.

### Z TEATRU

Dziś o 7 w specjalne przedstawienie dla wojska „Hiszpańska mucha”.

Jutro o 8.30 w „Motke złodziej” po cenach od 30 gr. — 2.50 gr.  
W sobotę o g. 8.30 występ Fuksa i Nowickiej.

### KRONIKA

— **Kalendarzyk zebrań B.B.W.R.** W lokalu Sekretariatu Rady Grodzkiej Złota 2, m. 4 w bieżącym tygodniu odbędą się następujące zebrańia:

Piątek 14 stycznia o godz. 18.30 Zebranie Komitetu Organizacyjnego Akademii dla uczczenia Powstania Styczniowego.

Niedziela 15 stycznia o godz. 10.30 ogólne Zebranie Koła B.B.W.R. Kupiecko-Rzemieślniczego.

— **Z życia Koła T.N.S.W.** W sobotę, dn. 16 b. m. o godz. 20 w gmachu szkoły lubelskiej (Powiatowa 11, parter) odbędzie się posiedzenie sekcji ogólnej Lub. Koła T.N.S.W., na którym p. prof. Kazimierz Juszcakowski wygłosi odczyt p.t. „Wyniki ankiety w sprawie wpuszczania młodzieży szkół średnich do kina”. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **Praca kulturalno-oświatowa w Kole B.B.W.R. Rzemieślników Budowlanych.** Zebranych w dniu 12 l. w lokalu Sekretariatu Rady Grodzkiej członków Koła B.B.W.R. Rzemieślników budowlanych zaznajomił członek Akademickiej Sekcji Prelegentów mgr. Dziadosz z podstawowymi wiadomościami o państwie, społeczności narodach, grupach i klasach społecznych.

Po referacji wywiązała się ożywiona dyskusja. Następnie wobec dymisji dotychczasowego prezesa p. Ekierta dokonano nowego wyboru w osobie p. Rodaka.

— **Ze Związku Legionistów.** Zarząd Oddziału zawiadamia, za naszym pośrednictwem, wszystkich członków Związku, którzy zgłosili swój udział w organizowanym oplatku, że odbędzie się on nieodwołalnie w dniu 17 stycznia w sali kasyna oficerskiego, ulica Szpitalna Nr. 12. Początek punktualnie o godz. 19-iej. Po oplatku zabawa taneczna.

Bilety wejścia w cenie po 3.50 zł. już są do nabycia w kancelarii Związku. Zarząd przyjmuje dalsze zgłoszenia do dnia 16 b.m. włącznie. Zgłoszenia przyjmowane są także telefonicznie, Nr. telefonu 12-91 od godziny 18—20.

— **Walne zgromadzenie Lub. O.Z. G.S.** Zarząd Lubelskiego Okręgowego Związku Gier Sportowych przypomina klubom, że w nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 17 stycznia r. b. o g. 11-iej w pierwszym, o godz. 11.30 w drugim terminie odbędzie się w kancelarii Okręgowego Ośrodka W. F., ul. Szpitalna 12, **Walne Zgromadzenie Lub. O.Z.G.S.** z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie, 2) wybór prezydium, 3) sprawdzenie listy upoważnionych delegatów, 4) odczytanie sprawozdania ostatniego walnego zgromadzenia, 5) sprawozdanie zarządu: a) wydziału G. i D., b) wydziału S.S., c) kasowe, d) gospodarsza, 6) sprawozdanie komisji rewizyjnej i ewentualne udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, 7) wybór władz okręgowych, 8) wybór komisji rewizyjnej, 9) wolne wnioski.

— **Odczyt w Klubie Społecznym.** Staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Oddziału w Lublinie dnia 15 l. r. b. w sali Klubu Społecznego ul. Powiatowa Nr. 1 zostanie wygłoszony przez p. Zofję Zukiewiczową od-

czyt na temat „Wychowanie Obywatelskie w przedszkolach”. Wstęp po 50 gr., dla młodzieży akademick. gr. 30. Początek o godz. 19.30.

— **Zarząd Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w Lublinie** uprzejmie zawiadamia, że walne roczne zebranie sprawozdawcze Stowarzyszenia odbędzie się dnia 15-go b. m. o godz. 5 i pół po poł. — Dominikańska 1.

— **Rewja Akademicka.** W dniu 20 bm. w sali Teatru Miejskiego o godz. 20 m. 15 odbędzie się Rewja Akademicka p.t. „Wszystko na wesole”, wystawiona amatorskimi siłami akademickimi pod kierownictwem kol. L. Świętnickiego, z inicjatywy Stow. „Bratnia Pomoc” Stud. K. U. L. Dochód przeznaczony na cele samopomocowe Stow. „Bratnia Pomoc” Stud. K.U.L. Rewja Akademicka miała odbyć się w czasie Tygodnia Akademika i wywołała duże zainteresowanie wśród społeczeństwa. Obecnie więc, kiedy po usunięciu wszelkich przeszkód będzie mogła ukazać się w Teatrze, ściąganie niewątpliwie dużo publiczności. Bilety do nabycia wcześniej w „Bratniej Pomocy” S.K.U.L.

Na całość złoży się bardzo urozmaicony program, składający się ze skeczów, rewelersów, monologów, kupletów oraz baletu.

— **Pozwolenie na broń.** Mieszkańcom II i III Komisarjatu Policji Państwowej m. Lublina przypominamy, że pozwolenie na broń na rok 1932 wydawane będą w Starostwie Grodzkim w godzinach przyjęć dla stron w dniach od 15 do 20 stycznia b. r.

Od każdego pozwolenia na broń krótka pobierana będzie opłata w wysokości 2 zł. na rzecz bezrobotnych.

— **(1) Bagnetem w pierś.** Nocy wczorajszej przyprowadzona została na stację Pogotowia Ratunkowego, kobieta, której z otwartej rany na piersiach płynęła krew. Jak się okazało, kobieta ta, nazwiskiem Anna Winczewska, lat 39, zamieszkała na Czechowie, została ranna bagnetem w pierś przez swą siostrzenicę. Winczewska prawie cudem uniknęła śmierci, gdyż ostrze bagnetu zatrzymało się na kości piersiowej. Ranną opatrzone, zaś awanturniczą siostrzenicą zajęła się policja.

— **(1) Bójka na ulicy Lubartowskiej.** W dniu wczorajszym przed południem na ulicy Lubartowskiej tuż koło mostu miała miejsce krwawa bójka, w której wzięło udział kilku młodych żydków. Najgorzej z awantury wyszedł 19 letni Abram Huberman — ulica Lubartowska 46, któremu liczne rany i sińce opatrzyło Pogotowie Ratunkowe.

— **(1) Krwawa awantura sąsiedzka.** Pani Petronela Teodorowska, lat 26, zamieszkała przy ulicy Kołodziejkiej 3, miała nieszczęście zacząć awanturę z jedną ze swych sąsiadek. Oczywiście, że w czasie utarczki słownej owa sąsiadka tak czemś twardem uderzyła Teodorowską w głowę, że ta padła na ziemię z jękiem. Ranną kobietę opatrzył lekarz Pogotowia Ratunkowego, zaś krewką sąsiadką zajęła się policja.

— **Garderoba za 3000 zł.** W dniu 4 bm. na szkodę Lajnera Hersza-Lejby, zam. w Chelmie, przy ul. Hrubieszowskiej 9, w czasie jego nieobecności nieznan sprawcy zapomocą przepiłowania sztaby przy okiennicy i wyjęcia szczy skradli z mieszkania różną garderobę i bieliznę wartości około 3000 zł. Dochodzenie prowadzi się. Poszukiwania zarządzone.

— **Kradzieże.** Ziątek Jan, zam. Jezuicka 15, zameldował o kradzieży 20 kg. kielbasy, wina i miodu, zegarka srebrnego, oraz 15 zł. gotówką na łączną kwotę 155 zł. z piwiarni przy ul. św. Duskiej Nr. 10 przez nieznanych sprawców.

— **Tomaszewski Jan, zam. Wesola 12,** zameldował o kradzieży przez nieznanego sprawcę z poczekalni urzędu pocztowego Nr. 1 mikrotelefonu, wartości 40 zł.

MILJONERZY AMERYKANSCY  
zawdzięczają swe bogactwo reklamie

## Dyskusja

Krzyki! Wrzawa! Tumult! Gwari... Pomieszane głosy. Zdania różnorodne, jedne do drugich niepodobne, zgłębli-  
wie! Można tylko słowa poszczególne wyłowić, jak: „Małżeństwo”... „Rozwody”... „Komisja kodyfikacyjna”... „Sejm”... „Senat”... „Nasze prawa”...  
Jeden drugiego chce przekrzyczeć, ale żaden nie sili się na to, by przekonać drugiego. Bez argumentów, bez znajomości sprawy i bez przygotowania do poważnej dyskusji zabierają głos różne panie, panowie na towarzyskim, zdąc by się mogło miłym, inteligentnym zebraniem.

Uff! Ciężko jest kogoś przekonać, iż nie ma on w danej sprawie racji, choćby dlatego, że nie zna projektu komisji kodyfikacyjnej o nowem „prawie małżeńskim”, ale głosu nikt mu nie zabroni zabierać, bo: i on jest „autorytetem” przecież w tej kwestji, która tak „dotknie” społeczeństwo.

Alc, pani domu oświadcza — „kolacja podana”.

Dyskusja poszła w kąt, nikt się już nie interesuje, bo dyskusja o małżeństwie była tylko dla zaostrzenia apetytu.

Co znaczy zmiana „prawa małżeńskiego” wobec kolacji. — El.



## Wędrowki kinomana

Cykl drugi tych wędrowek zacząć muszę znnowo od psanu na cześć kina „Corso”, które w dzisiejszym programie raczy nas świetnym filmem „Światła wielkiego miasta”. Film ten, reżyserowany przez głównego bohatera, Charlie Chaplina wzbudził entuzjazm Europy, no i niewątpliwie rozentuzjazmuje również i Lublin. Wygrać dolarówkę — przyjemnie, nie przeczę, ale zobaczyć ten film jest przyjemniej równie przyjemnie.

Kiedy wczoraj podczas antraktu myślałem jak tu ułożyć dzisiejsze „wędrowki”, wzrokiem błędziłem po ścianach pięknej sali „Corso” i wkrótce spostrzegłem, że ściany te przeszkadzają myślenie. Nie wiadomo z czego wynikające zdobniki malarskie niepokoją. Nie wątpimy, że wkrótce znikną one ze ścian sympatycznego kina, którego dyrekcja niewątpliwie zaprosi artystę malarza, do zakomponowania malowideł ściennych.

Z kin mniejszych piękny obraz demonstruje „Adria”, która zajęła lokal Pantentonu po troszeczkę brudnawej „Wiedzy”. Obraz ten to „Kochankowie”, koncert mistrzowskiej gry partnerki niezapomnianego Valentina, Wilmy Banky i Ronald Colmana.

Ten ostatni, od czasu „Beau geste” nie pokazał się chyba w żadnym nowym filmie od kilku lat. A szkoda. Jest to aktor jakgdyby stworzony na bohatera filmów Conrada-Korzeniowskiego.

Jeżeli ktoś nie umie kochać — Colman go nauczy. Ci, co nie umieją jeszcze kochać, lub zbyt niepewnie się czują na terenie Atrodis, niech śpieszą do „Adrii”.  
Kinoman.

## Polscy importerzy i eksporterzy powinni korzystać z usług polskich linii okrętowych

Jest rzeczą powszechnie stwierdzoną, że handel idzie za banderą. Bezpośrednia komunikacja morska pociąga za sobą z konieczności wymianę towarów, przyczynia się do utrwalenia więzi gospodarczych w sposób znacznie skuteczniejszy, niż jakiegokolwiek inne środki.

Polskie Transatlantyk Towarzystwo Okrętowe w Gdyni, jako jedyna polska linia okrętowa, utrzymująca stałą i regularną komunikację między Polską, a Kanadą i Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej, musi oprzeć swój rozwój w pierwszej mierze na poparciu ze strony polskich importerów i eksporterów.

Korzystanie z polskiej linii okrętowej przy sprowadzaniu lub wysyłce towarów z Ameryki lub do Ameryki, pozwala na zatrzymanie w kraju setek tysięcy, a nawet milionów złotych, które dotychczas odpływały z Polski do krajów obcych za usługi handlowe i ekspedycyjne, co niewątpliwie ma doniosły wpływ na kształtowanie się naszego bilansu płatniczego.

Ogólne koszty transportu, dzięki konkurencyjnym stawkom i specjalnym taryfom kolejowym oraz niskim kosztom przeladunku i ekspedycji w Gdyni kalkulują się taniej, aniżeli koszty transportu przez porty ościenne, względnie statkami zagranicznych towarzystw okrętowych.

## Strajk w szkołach

majstrów budowlanych

Od kilku dni trwa w szkołach majstrów budowlanych przy Państwowych Szkołach Przemysłowych w Warszawie i na terenie Małopolski, strajk majstrów.

Strajk ten jest wyrazem protestu przeciwko dotychczasowemu systemowi, który pozwala na zdobywanie tytułu majstra mietylko drogą studiów w szkołach przemysłowych, lecz także przez składanie egzaminów w województwach, po wykazaniu się 12-letnią praktyką.

Majstrowie, wychodzący ze szkół państwowych, są zdania, że tytuł majstra powinien przysługiwać tylko tym, którzy przechodzą studia w szkołach majstrów budowlanych. W przeciwnym bowiem razie stwarza się niepożądaną konkurencję i wzrost bezrobocia.

## Zjazd Zarządów Związków Pracowników Państwowych

W dniu 17 stycznia r. b. w sali klubu urzędników państwowych odbędzie się posiedzenie zarządów wszystkich organizacji, wchodzących w skład Międzyzwiązkowego Komitetu Pracowników Państwowych.

Ponieważ w skład Międzyzwiązkowego Komitetu wchodzi kilkanaście związków, uchwały t. zw. Małego Kongresu wzbudziły ogólne zainteresowanie.

Na zjeździe wygłoszone będą fachowe referaty w sprawach pragmatycznych, uposażeniowych i emerytalnych.

## Hitler walczy ze spółdzielczością

Popularny dwutygodnik spółdzielców niemieckich (wychodzi w miliony egzemplarzy) z Hamburga, donosi, że na wyższych uczelniach w Niemczech partja „narodowych socjalistów” (hitlerowców) rozpowszechnia pismo dla młodzieży akademickiej p. t. „die Parole” t. j. „Hasło”, które wprost nawołuje do bojkotu sklepów i towarów spółdzielczych.

Redakcja tego pisma nie wahała się nawet — w swoim zacięciu — publikować na „czarnej liście” nazwiska tych uczniów i studentów, którzy w sklepach spółdzielczych kupowali.

Na skutek skargi sądowej, wniesionej przez jedną ze spółdzielni w Lipsku, sądy niemieckie zabroniły redaktorowi wzywać do bojkotu spółdzielni, pod rygorem znaczonej grzywny za każdorazowe przekroczenie zakazu.

Apelację redakcji odrzucono.

## Zgon wynalazcy filmu dźwiękowego

W Paryżu zmarł w wieku lat 53 Francis Morta Jonson, który wynalazł w roku 1919 pierwszy proceder sonorifikacji taśmy filmowej.

Doświadczenia trwały do roku 1926, kiedy to pierwszy film dźwiękowy był zademonstrowany na Sorbonie na senacie specjalnym w obecności świata naukowego. Sukces osiągnięto całkowicie.

Niewesołe jednak było życie wynalazcy. I nie z bogactw się on, jakby to można było przypuszczać; nie udało mu się przeprowadzić do końca różnych rokowań z przemysłowcami, tak, że nie dane mu było skorzystać z własnych prac, na których inni porobili już majątki.

## Krew na lodzie

(1) W dniu wczorajszym około godz. 6-tej wieczorem na „dzikiej” ślizgawce znajdującej się na łakach przy ulicy Zabiej, doszło do krwawej bójki. Oto na wspomnianą ślizgawkę, gdzie na łyżwach jeździło kilku uczniów — w pewnej chwili weszło czterech łobuzów. Awanturnicy poczęli przeszkadzać uczniom w jeździe, wówczas wywiązała się awantura, w czasie której awanturnicy rzucili się z nożami na uczniów i dotkliwie ich poranili. Rany odnieśli Włodzimierz Budzyński, lat 18, pl. Bychawski 11 i Sławomir Kinka, lat 17, ul. Bronowicka 6.

Rannym uczniom udzielono pierwszej pomocy Pogotowie Ratunkowe.

## CENNIKI

## KATALOGI

## PROSPEKTY

WYKWINTNIE WYKONUJĄ ZAKŁADY

„KURJERA LUBELSKIEGO”

## DRUKARNIA

## „UDZIAŁOWA”

LUBLIN.

Plac Litewski 1, tel. Nr. 2-43

## Z ruchu wydawniczego

Wiadomości Statystyczne. Dnia 7.1.1932 r. wyszedł z druku zeszyt 1 Wiadomości Statystycznych, wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego, ukazującego się w językach polskim i francuskim 3 razy na miesiąc. Zeszyt 1 Wiadomości Statystycznych z dnia 7.1.1932 r. zawiera w tablicach i wykresach ostatnie dane, dotyczące: Stanu Gospodarczego Polski oraz państw zagranicznych w zakresie produkcji, handlu, komunikacji, cen, pracy, zrzeszeń gospodarczych, kredytu, demografii i zdrowotności oraz dział: różne.

Wiadomości Statystyczne obok zestawień zasadniczych odkrywają coraz to inne działy naszego życia państwowego i społecznego, są zatem jego żywym odbiciem, zasługującym również ze względu na swą aktualność na uwagę kół interesowanych.

## Urzędowa ceduła

Giełdy Żywej i Towarowej w Lublinie w dniu 15-go stycznia b. r.

Ceny rozumieją się za towar średniej handlowej jakości wagi standardowej za 1 q (100 kg.)

Żyto dworskie	26.—
zbiórkowe	25.50
Pszonica dworska	25.—
zbiórkowa	24.50
Jęczmień browarniany	23.—
Jęczmień na kaszę	20.—
Owies jednolity	24.—
zbiórkowy	23.—
Mąka żytnia typowa	39.—
razówka	31.—
pszenna 40%	44.—
65%	40.—
Otręby żytnie	14.50
pszenne grube	14.50
miakkie	14.—
Rzepak zimowy	34.— 34.50
Rzepak	30.—
Groch polny	22.— 24.—
„Victoria”	28.— 31.—
Lubin niebieski	14.50 15.00
Seradela	28.— 30.—
Koniczyna czerwona	200.— 210.—
Koniczyna biała	300.— 400.—
Tymoleusz	30.— 35.—
Gryka	22.— 22.50
Siód	42.—
Siano nieprasowane	10.— 12.—
Słoma nieprasowana	6.— 6.50
Ziemniaki jadalne	5.— 5.50

Ceny orientacyjne wyśrodkowane przez Komisję Notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu. Obróty średnie Tendencja utrzymana. Podaż zboża dostateczna.

## Walne Zebranie

T-wa Muzycznego

W dniu 24 stycznia 1932 roku o godzinie 17-ej (5 popołudniu) odbędzie się w lokalu Towarzystwa Muzycznego przy ul. Kapucyńskiej 7, doroczne zwyczajne Walne Zebranie Towarzystwa Muzycznego z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu ostatniego zebrania.
2. Sprawozdanie z działalności T-wa Muzycznego.
3. Sprawozdanie z działalności Szkoły Muzycznej.
4. Sprawozdanie finansowe.
5. Odczytanie protokołu Komisji Rezyzyjnej.
6. Budżet.
7. Wybór 2-ch członków Komitetu i 4-ch zastępców.
7. Wybór 3 ch członków Komisji Rezyzyjnej i 3 ch zastępców.
9. Wolne wnioski.

co niniejszym w terminie przewidzianym w Statucie podaje do wiadomości publicznej

Komitet T-wa Muzycznego

Lublin, dn. 13 stycznia 1932 r.

Wiedzą o tem szkolne dzieci, że rozrzutność niebezpieczna, Czas i pieniąż jak ptak leci: Więc oszczędność jest konieczna.

Kto też nie chce zasnąć głodu, Tego wesprze zdrowa rada, Niech oszczędza już za młodu, I oszczędność w KASIE składa.

Tam bowiem po kilku latach Kapitalik uskładają, A gdy będziesz w tarapatkach, Wnet z procentem go zwracają.

Niech to każdy z was pamięta, By nie ronił lez w przyszłości, Ze oszczędność — to rzecz święta, A WIĘC SKŁADAJ OSZCZĘDNOŚCI W KASIE POWIATOWEJ —

72 Narutowicza № 13.

## ZDOLNI AKWIZYTORZY

## potrzebni

wiadomość w Adm. Kurjera Lub

## Kino „CORSO”

OD WTORKU 12-go STYCZNIA 1932 R. DAWNO OCZEKIWANA PREMIERA!

## CHARLIE CHAPLIN

w swym ostatnim najświetniejszym i najpiękniejszym arcydziele dźwiękowym p. t.

## „Światła wielkiego miasta”

W głównej roli kobiecej: VIRGINIA CHERILL.

Nadprogram! DODATKI DŹWIĘKOWE! Nadprogram! Początek seansów o godz. 5.15 popoł., ostatni seans o godz. 10-ej wiecz. Ceny miejsc normalne. Bilety ulgowe, wolnego wejścia, passe-partout z wyjątkiem urzędowych, prasowych bezwarunkowo nie ważnie.

## Kino „PALACE” Teatr

Szpitalna 11.

Dziś i dni następnych Wielka Premiera Dawno niewidzianego filmu w Lublinie p. t.

## ŻONA FARAONA

w 10-ciu wielkich aktach, w rolach głównych najświetniejsze gwiazdy: Emil Janings, Lidja Salomona, Paul Wegener Harry Liedtke, oraz uroczą Dayny Serraeas. Ceny miejsc od gr. 50—1 zł.

Początek o godz. 5-ej. Ostatni seans o g. 8.45. Ceny miejsc od 50 gr. — 1 zł. Do obrazu przygrywa orkiestra koncertowa pod dyrykcją p. Cz. SZPIŁFOGŁA.

Anons: Wkrótce ukazuje się film w kinie „Palace” film p. t. DWAJ MALCY

## Kino „ADRJA” Teatr

DZIŚ WIELKA PREMIERA!

Wzruszający dramat intymnych przeżyć dwójki zakochanych serc

## KOCHANKOWIE

W rolach głównych:

Wilma Banky i Ronald Colman

NA SCENIE! NADPROGRAM!

## SZAFRYK DUET MUZYCZNO-WOKALNY DUET TANECZNY ITALIANO

Początek seansów o g. 4-ej, 6-ej, 8-ej i 10-ej. Ceny miejsc od 40 gr. do 70 gr.

Redakcja i Administracja: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon Redakcji i Administracji Nr. 2-43. Skrzynka pocztowa Nr. 50. Administracja czynna od godziny 8-ej rano do godz. 6-ej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedziele i święta tylko od godziny 9-ej do 7-ej wieczorem. Rękopisy do Redakcji nie zwraca.

**WARUNKI PREENUMERATY:** bez odnośnika miesięcznie 3.25, kwartalnie 9.75, rocznie 39.—, z odnośnikiem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 47.— Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2.75, z odnośnikiem zł. 3.25 i z przesyłką pocztową zł. 3.75. **CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 45 gr., w tekście 50 gr. Drobnie za jeden wyraz 10 gr. W niedziele i święta o 25 proc. drożej. Za tekst ogł. płatnych wydawnictw nie odpowiadają. Administracja przyjmuje ogłoszenia do g. 6 w. Później o 25 proc. drożej.

Redaktor naczelny JÓZEF CZECHOWICZ. Sekretarz Redakcji i Redaktor Odpowiedzialny: JAN MIKLASZEWSKI. Odbite w Drukarni Udziawowej — Plac Litewski 1, tel. 2-43